Jan K. Solarz

Skonsolidować nadzór?

Pierwsze sto dni decyduje o społecznym odbiorze nowego rządu. Lista spraw ważnych i pilnych, które powinny być zrealizowane w tym szczególnym okresie, jest długa. Zawsze pozostaje problem uchwycenia ogniwa wiodącego, którego pociągnięcie rozwiązuje łańcuch spraw. Taką sprawą jest zapowiedź utworzenia Zintegrowanego Urzędu Nadzoru Finansowego.

Zintegrowany Urząd Nadzoru Finansowego daje wielką szansą profesjonalizacji zarządzania ryzykiem systemu finansowego. Będzie jakościowo nowym rozwiązaniem, gdyż w miejsce unii personalnej pomiędzy wyspecjalizowanymi nadzorami prowadzi do ukształtowania organu odpowiedzialnego za zarządzanie ryzykiem systemowym. To zaś dotyczy zarówno zagrożenia upadłością systemowo ważnych instytucji finansowych, jak i powstania oczekiwania na zaburzenia w funkcjonowaniu rynków finansowych oraz utraty zaufania pomiędzy uczestnikami systemu finansowego.

Źródłem ryzyka systemu finansowego są zarówno błędy w mieszaninie polityki pieniężnej, kursowej oraz finansowej, w zarządzaniu konglomeratami finansowymi oraz erozja podstaw etycznych biznesu. Nowymi źródłami wystąpienia ryzyka systemowego jest nakładanie się różnego rodzaju ryzyka oraz zarażanie się zaburzeniami przy udziale nowych generacji instrumentów finansowych oraz tradycyjnych centrów finansowych.

Można powiedzieć, że opóźnianie wejścia Polski do Unii Gospodarczej i Walutowej prowadzi do rozchwiania rynków finansowych i negatywnie odbija się na stabilności systemu finansowego oraz tempie wzrostu gospodarczego. W tych warunkach powołanie Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego ma ogromne znaczenie dla profilaktyki i zarządzania ryzykiem systemu finansowego. Im szybciej on powstanie, tym lepiej.

Pośpiech jest wskazany ze względu na obowiązek wskazania dodatkowego nadzoru nad konglomeratami finansowymi oraz wejście w życie 1 stycznia 2007 r. dyrektywy Unii Europejskiej powstałej na podstawie Nowej Umowy Kapitałowej. Na nadzór nad sektorem finansowym nakłada się obowiązek weryfikacji własnych modeli zarządzania ryzykiem instytucji finansowych.

Tendencja do umiędzynarodowienia usług finansowych, transgranicznych usług, fuzji i przejęć rodzi zapotrzebowanie na silny ośrodek Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego. Jedynie tego typu urząd jest w stanie prześledzić następstwa wrogich lub przyjaznych przejęć dla ryzyka systemu finansowego w Polsce. Łączne spojrzenie na ruchy gigantów pozwoli na dostrzeżenie skali nakładania się ryzyka. Sztuczne podzielenie ryzyka systemowego na domenę Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, Komisję Nadzoru Bankowego oraz Komisję Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych wywołuje złudne poczucie bezpieczeństwa, zmniejszając zainteresowanie sprawnym urzędem zarządzania ryzykiem systemu finansowego.

Tanie państwo powinno dążyć do włączenia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz jego giełdowego odpowiednika w struktury urzędu Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego. Obniżka kosztów wynikająca z konsolidacji i wyeliminowania dublowania prognoz i badań na rzecz wydzielonych nadzorów jest warta wysiłku reformatorów.

Misją urzędu Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego powinno być prognozowanie, profilaktyczne przeciwdziałanie powstawaniu ryzyka systemowego oraz zarządzanie jego urzeczywistnieniem się w sieci bezpieczeństwa, w celu obniżenia kosztów zaburzeń w funkcjonowaniu systemu finansowego.

Na sieć bezpieczeństwa systemu finansowego składa się Bankowy Fundusz Gwarancyjny, system gwarancji rachunków inwestycyjnych drobnych inwestorów, bank centralny oraz Ministerstwo Finansów – jako gestor środków publicznych wykorzystywanych przy restrukturyzacji systemu finansowego.

Wydaje się, że tanie państwo powinno dążyć do włączenia Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz jego giełdowego odpowiednika w struktury urzędu Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego. Obniżka kosztów wynikająca z konsolidacji i wyeliminowania dublowania prognoz i badań na rzecz wydzielonych nadzorów jest warta wysiłku reformatorów.

Wyposażenie Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego w środki funduszu restrukturyzacji instytucji kredytowych pozwoli na szeroko zakrojone działania profilaktyczne oraz monitorowanie nieuczciwej konkurencji między instytucjami finansowymi. Włączenie problematyki ochrony konsumenta i nieuczciwej konkurencji w domenę Skonsolidowanego Nadzoru Finansowego pozwoli na w pełni zobiektywizowaną politykę licencyjną oraz ograniczenie patologii państwa i rynku w sektorze finansowym w formie lichwy oraz wykluczenia.

Dopuszczenie konstruktywizmu przy kształtowaniu struktury instytucjonalnej sektora finansowego jest odejściem od liberalnej tradycji nie robienia nic, aby za nic nie odpowiadać. Ciekawe, na ile starczy woli do zmieniania zastanego stanu rzeczy. Bez obawy o popełnienie większego błędu można przewidywać, że Skonsolidowany Nadzór Finansowy powstanie w pierwszych stu dniach funkcjonowania nowego rządu, albo nie powstanie nigdy.

Autor jest profesorem WSUB